



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1241)

50. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 1 grudnia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji; Kancelaria Prezydenta RP (druki sejmowe nr 2375, do druku 2375).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Witam panie i panów senatorów, państwa przewodniczących.

Porządek posiedzenia przewiduje jeden punkt: wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2010 r. w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji.

Jako pierwsze jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” i część 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Pani minister Monika Smoleń wraz z ekipą w imieniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokona prezentacji tej części budżetu w bardzo przejrzysty, bo i graficzny sposób.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo mi miło, że dzisiaj mogę państwu zaprezentować projekt ustawy budżetowej na rok 2010 w części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Zgodnie z projektem budżetu na rok 2010 wydatki ministra kultury na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego wzrosną o 8,5% w stosunku do nowelizacji ustawy budżetowej w roku 2009. Oznacza to realnie wzrost wydatków o ponad 185 milionów. Tym samym, według projektu, w roku przyszłym budżet ministra kultury to 2 miliardy 371 milionów zł.

Obszary, w których będziemy notować największy wzrost wydatków, to przede wszystkim edukacja i szkolnictwo artystyczne. Jest to zresztą zgodne z priorytetami, o których często mówi pan minister Bogdan Zdrojewski. Edukacja i szkolnictwo artystyczne to są obszary, które przez ostatnie lata były szczególnie zaniedbane i w których szczególnie widać zapóźnienia wynikające i z braku środków finansowych, a także braku pewnych rozwiązań systemowych i prawnych.

W dziale 801 „Oświata i wychowanie” wzrost wydatków wyniesie ponad 14,2%. Środki te zostaną przeznaczone na funkcjonowanie dwustu pięćdziesięciu jeden jednostek szkolnictwa artystycznego, a także na finansowanie szkolnictwa artystycznego pierwszego i drugiego stopnia.

W dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” wzrost wydatków wyniesie 11,7%. Środki te również zostaną przeznaczone na funkcjonowanie i zwiększenie dofinansowania dla uczelni artystycznych. Ten wzrost wydatków jest skutkiem awansu i podwyżek dla nauczycieli, jakie miały miejsce w roku 2009.

Wzrost wydatków będzie dotyczyć także samego działu 921. W stosunku do roku 2009 wzrost ten wyniesie prawie 5%. W roku 2010 będzie kontynuowana realizacja trzech wieloletnich programów rządowych, które rozpoczęły się kilka lat temu: „Rozwój Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych”, „Kontynuacja Budowy Muzeum Historii Żydów Polskich” – prawie 35 milionów zł i „Dziedzictwo Fryderyka Chopina 2010” – prawie 50 milionów zł. Rok 2010 jest bardzo ważny, dlatego że w tym roku właśnie będzie podsumowanie efektów kilku lat pracy związanych z przygotowaniem do obchodów Roku Chopinowskiego.

Ważne jest też to, że w przyszłym roku budżet ministerstwa zostanie zasilony o kolejny program rządowy związany z przygotowaniem Polski do przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w roku 2011. Do budżetu zostały już włączone środki w wysokości prawie pół miliona, to jest 471 tysięcy na przygotowanie administracyjno-organizacyjne resortu do sprawowania prezydencji w Radzie UE.

Chciałabym podkreślić, że dodatkowo zostaną zwiększone wydatki ministerstwa kultury w części 83 „Rezerwa celowa”. Po pierwsze, te środki zostaną przeznaczone na przygotowanie programu kulturalnego polskiej prezydencji i w roku 2010 przewidziano na ten cel 3 miliony 450 zł. W ramach całego programu wieloletniego ponad 12,5 milionów zł zostanie przekazane dla ministerstwa kultury na przygotowanie programu promującego Polskę podczas naszej prezydencji w roku 2011. Po drugie, budżet ministra zostanie zasilony z rezerwy celowej w kwocie 20 milionów zł na wydatki związane z obchodami rocznicy „Solidarności” – o tym za chwilę powiemy szczegółowo i pokażemy w prezentacji – także na audycje radiowe i telewizyjne w wysokości 5 milionów zł.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, zanim oddam głos panu dyrektorowi Kwiatkowskiemu, który szczegółowo przedstawi poszczególne elementy naszego budżetu, podkreślę, że przyszły rok będzie bardzo ważny, jeżeli chodzi o inwestycje w dziedzinie kultury.

Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej sytuacja instytucji kultury zmieniła się w sposób zasadniczy, gdyż od tego czasu Polska może korzystać z funduszy europejskich. Na lata 2007–2013, czyli na okres budżetowy, w którym jesteśmy, ze środków unijnych na budowę, rozbudowę instytucji kultury, szkół i uczelni artystycznych oraz ochrony dziedzictwa zostanie przeznaczone ponad 1 miliard 300 milionów euro. Z tej kwoty 490 milionów euro to są środki, którymi dysponuje minister kultury. W ramach tych środków będziemy realizować sześćdziesiąt inwestycji, których większość rozpocznie się w roku przyszłym. Wśród tych sześćdziesięciu inwestycji jedenaście będzie realizowanych przez szkoły i uczelnie artystyczne. Program rozbudowy i poprawy infrastruktury szkół i uczelni jest naprawdę imponujący, bo z osiemnastu uczelni dziewięć rozpoczyna duże projekty inwestycyjne: łódzka filmówka rozpoczyna budowę nowego obiektu, w którym będzie mieścić się wydział nowych mediów, krakowska Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna od podstaw buduje oddział zamiejscowy we Wrocławiu, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu i Akademia Muzyczna w Łodzi rozbudowują się itd., itd. To są znaczące inwestycje, które w sposób naprawdę wymowny poprawią stan i możliwości realizacji procesu dydaktycznego w naszych szkołach i uczelniach artystycznych. Dodatkowo wśród tych wielkich inwestycji, które

rozpoczynamy, albo które już w tym roku zaczęliśmy i w przyszłym będziemy kontynuować w ramach współfinansowania, jest chociażby budowa Europejskiego Centrum Solidarności, czy budowa Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, projekty rozwoju Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice” itd., itd.

Dodatkowym źródłem finansowania budżetu ministra, który będzie zasilał inwestycje, są środki pochodzące z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Z tych środków, czyli z około 365 milionów zł, będziemy finansować, a właściwie już finansujemy trzydzieści cztery również znaczące inwestycje. Chciałabym podkreślić, że inwestycje finansowane ze środków europejskich są to duże inwestycje, niepolegające na modernizacji, czy małych remontach, tylko rzeczywiście poprawiające w sposób znaczący standard instytucji i możliwości ich funkcjonowania. Dlaczego o tym mówię? Otóż środki na współfinansowanie tych inwestycji, bądź też na refundację środków, które będą pochodzić z Unii Europejskiej, zostały częściowo zabezpieczone w budżecie ministra kultury na przyszły rok i jest to 116 milionów, a dodatkowe środki na realizację tych zadań zostały zapewnione w rezerwie celowej, o które w trakcie roku będziemy wnioskować w związku z realizacją zadań według konkretnych harmonogramów.

To tyle tytułem wstępu. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja prosiłabym, żeby pan dyrektor Wojciech Kwiatkowski sprawnie podkreślił jeszcze te najważniejsze szczegółowe kwestie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister. I gratuluję zwięzłości prezentacji. Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, nam to graficznie przedstawić.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Szanowni Państwo, projekt budżetu państwa dla części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na rok 2010.

Jakie instytucje będzie utrzymywał minister kultury i dziedzictwa narodowego w przyszłym roku? Dwieście osiemdziesiąt jeden placówek oświatowych, burs i internatów, trzydzieści pięć archiwów państwowych, czterdzieści trzy państwowe instytucje kultury, dwadzieścia osiem samorządowych instytucji kultury na zasadzie współprowadzenia, osiemnaście wyższych uczelni artystycznych, dwie instytucje filmowe, w tym jedną w likwidacji, Polski Instytut Sztuki Filmowej, właściwie jedyną fundację z udziałem Skarbu Państwa, czyli fundację „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich”, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz szereg zadań powiązanych z działalnością kulturalną.

Dochody budżetu w tej części to nie są znaczne kwoty, bo na przyszły rok jest to kwota niewiele ponad 5 milionów zł i to są generalnie dochody ze zwrotu dotacji pobranych w nadmiernej wysokości lub pobranych niezgodnie z przeznaczeniem. Nie należy tego oczywiście utożsamiać z przychodami własnymi instytucji kultury, czyli od sponsorów i z biletowanych imprez. Struktura dochodów... Tak jak widać, największe dochody w dziale 921 pochodzą, tak jak powiedziałem, ze zwrotu dotacji.

Wydatki budżetu państwa w przyszłym roku, czyli to, co nas najbardziej interesuje. Tak jak powiedziała pani minister, te wydatki wzrosną o 8,5% w części budżetowej, z największym wzrostem w dziale „Oświata i wychowanie” i w dziale „Szkolnictwo wyższe”. To są właściwie te dwa największe wzrosty. Rosną również wydatki w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”.

Szanowni Państwo, chciałbym podkreślić, że jeżeli chodzi o oświatę i wychowanie, czyli szkolnictwo pierwszego i drugiego stopnia, to z tych pieniędzy, które są zapisane na przyszły rok, czyli 622 milionów 659 tysięcy, utrzymujemy około osiem i pół tysiąca nauczycieli w szkołach pierwszego i drugiego stopnia. W przyszłym roku, po ostatnim etapie planowanych podwyżek dla nauczycieli o kolejne 5%, przeciętne wynagrodzenie brutto w szkołach pierwszego i drugiego stopnia podległych ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego będzie wynosiło ponad 3 tysiące 800 zł. Tu są procentowe udziały. Łatwo zobaczyć, że cała administracja w resorcie kosztuje niewiele powyżej 2% i największy udział w wydatkach, to jest oczywiście dział 921 i to jest ponad 51%. To są głównie dotacje dla instytucji kultury.

Dynamika wzrostu – na wykresie. Wydatki na przyszły rok zostały podzielone na bieżące, majątkowe oraz projekty z udziałem Unii Europejskiej. Wydatki majątkowe – 154 miliony, łącznie z wieloletnimi programami na przyszły rok, wydatki na realizację projektów z udziałem Unii Europejskiej – 213 milionów, które potem jest dzielone na część, którą mamy w budżecie, oraz na tak zwany fundusz środków europejskich, który będzie obsługiwany przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dotacje podmiotowe – rosnące.

Jednostki organizacyjne podległe ministrowi kultury, które w 2010 r. będą otrzymywały dotacje podmiotowe: sto dwadzieścia cztery niepubliczne szkoły artystyczne o uprawnieniach szkół publicznych, osiemnaście wyższych szkół artystycznych i jedna filmowa, PISF, „Zakład Narodowy imienia Ossolińskich” oraz dwadzieścia osiem samorządowych instytucji kultury na zasadzie współprowadzenia, czterdzieści trzy państwowe instytucje kultury.

Środki przeznaczone na zadania z zakresu kultury, w tym również dla jednostek samorządu terytorialnego. To szczególnie interesowało niektórych posłów. Szanowni Państwo, na samorządy przeznaczamy środki w wysokości 139 milionów 599 tysięcy zł, w tym na dotacje i subwencje – 133 miliony zł, a na wydatki majątkowe – 6,5 miliona zł. Oprócz tego – widać to u dołu – jest kwota blisko 68 milionów zł na dotacje podmiotowe dla współprowadzonych samorządowych instytucji kultury.

Co roku, od 2005 r., minister ogłasza programy resortowe, kiedyś nazywane programami operacyjnymi, które stanowią podstawę ubiegania się o środki na zadania z zakresu kultury. Programy te określają cele, zadania, typy projektów, alokację finansową, uprawnionych wnioskodawców, tryb naboru, wyboru wniosków, kryteria oceny, zobowiązania wnioskodawców oraz wskaźniki monitoringu. Na przyszły rok jest planowana realizacja takich programów jak: „Wydarzenia artystyczne”, „Infrastruktura kultury”, „Edukacja kulturalna”, „Zasoby cyfrowe”, „Dziedzictwo kulturowe”, „Kultura polska za granicą”, „Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego” oraz duży program „Fryderyk Chopin” o alokacji 50 milionów. Programy, które będą realizowane w ramach zadań własnych państwowych instytucji kultury, to: „Biblioteka+”, „Stypendia”, „Wakacje teatralne”, „Patriotyzm jutra”, „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek” oraz „Obserwatorium kultury”.

W ramach wieloletnich programów rządowych, o których już wspominała pani minister Smoleń, w przyszłym roku będą realizowane cztery programy. Pierwszy z nich to „Rozwój Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych”. Jest to ostatni rok trwania tego programu i na przyszły rok na jego realizację została przeznaczona kwota 700 tysięcy. Program jest współfinansowany przez ministra kultury, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Polski Związek Niewidomych. Drugi program to „Kontynuacja Budowy Muzeum Historii Żydów Polskich”, który zaczyna się w przyszłym roku. Na jego realizację została przeznaczona kwota 35 milionów w wydatkach majątkowych. Całość programu będzie nas kosztować 98 milionów zł, a drugie tyle dokłada pani prezydent Gronkiewicz-Waltz. Trzeci program to „Dziedzictwo Fryderyka Chopina 2010”. Przyszły rok to ostatni rok trwania tego programu. Na jego realizację przeznaczono kwotę 49,5 miliona, z czego 33,5 miliona w wydatkach majątkowych pozwolą dokończyć remont Pałacu Ostrogskich na Tamce, gdzie będzie Muzeum Fryderyka Chopina, inwestycje w Żelazowej Woli oraz w Brochowie, a 16 milionów przeznaczonych jest na wydatki bieżące, między innymi na organizację rocznicowego Konkursu Chopinowskiego. Czwarty program to jest nowy program wieloletni „Przygotowanie, obsługa i sprawowanie Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.”. Na przyszły rok przydzielono kwotę 471 tysięcy oraz istnieje rezerwa celowa w wysokości 3 milionów 450 tysięcy na przygotowanie programu kulturalnego, z której zamierzamy skorzystać.

Finansowanie projektów z zakresu kultury z udziałem środków Unii Europejskiej w 2010 r. Tak jak wcześniej wspomniałem, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, która wchodzi w życie 1 stycznia, pojawił się nowy gracz na rynku środków europejskich: Bank Gospodarstwa Krajowego. Z tego względu część środków europejskich będzie znajdowała się w tak zwanym budżecie środków europejskich i te środki będą podlegały refundacji z Unii Europejskiej. Tak zwany wkład krajowy, czyli owe sławetne 15%, oraz tak zwana pomoc techniczna do obsługi tych programów będą zapewnione przez Ministerstwo Finansów i przydzielone wprost do budżetu.

To jest podział tej kwoty. Cała kwota dla nas na przyszły rok to 213 milionów 747 tysięcy, z czego 93 miliony mamy w swoim budżecie, a w owym budżecie środków europejskich jest kwota 116 milionów 270 tysięcy. Oczywiście to wszystko będą kwoty niewystarczające, żeby zrealizować nasze plany wydatkowania środków europejskich i myślę, że już po pierwszym kwartale będziemy występować po następne środki do rezerw budżetu państwa.

Kolejne źródło finansowania poza środkami budżetowymi to są środki pochodzące z Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, priorytet 3 „Ochrona kulturowego dziedzictwa europejskiego”. Proszę państwa, całkowita alokacja środków dla Polski, którą otrzymało ministerstwo kultury, to kwota ponad 87 milionów euro, czyli prawie 360 milionów zł. W ramach trzech priorytetów realizujemy wielkie projekty dotyczące: Sukiennic w Krakowie, Wyspy Młyńskiej w Bydgoszczy, obiektów w Malborku, czy w Rogalinie. Tutaj są wymienione te wszystkie projekty. Pierwsze trzy już się zakończyły w tym roku, kolejne zakończą się w przyszłym roku, zwłaszcza te z pierwszego naboru. To jest kolejny, drugi nabór. W 2009 r. zakończyliśmy piętnaście projektów z listy podstawowej i pięć projektów z tak zwanej listy rezerwowej. Wszystkie te projekty wyglądają rzeczywiście imponująco. To jest lista rezerwowa projektów – ponieważ ministerstwo kultury sprawnie

przydziela te pieniądze na projekty, przydzielono nam dodatkową alokację środków z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – które mogły być zrealizowane.

Fundusz Wymiany Kulturalnej to nowość, która pojawiła się w 2006 r., czyli tak zwane projekty miękkie finansowane z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i z pieniędzy przekazanych od państw darczyńców z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Całkowita alokacja po tegorocznych zmianach wynosi ponad 9,5 miliona euro. Nie sposób byłoby teraz przedstawiać państwu wszystkie projekty miękkie realizowane w ramach Funduszu Wymiany Kulturalnej.

Środki unijne na realizację programów operacyjnych w 2010 r. Pomoc techniczna, czyli to, dzięki czemu jesteśmy w stanie obsłużyć te wszystkie wielkie projekty i kwotę blisko pół miliarda euro przeznaczoną dla ministerstwa kultury na finansowanie projektów unijnych.

Wydatki na wielkie priorytety to działanie 11.1 „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”, działanie 11.2 „Rozwój oraz poprawa stanu infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym” oraz działanie 11.3 „Infrastruktura szkolnictwa artystycznego”. Całość alokacji środków unijnych to jest blisko pół miliarda euro, a to daje nam ponad 2 miliardy zł. To jest szczegółowy opis tych działań. Na przykład na działanie „Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym” z tej całej kwoty, o której mówiłem wcześniej, będzie przeznaczona kwota ponad 400 milionów zł. To są sposoby rozdysponowania tych pieniędzy w ramach działania „Infrastruktura szkolnictwa artystycznego”. Czyli jest konkurs, trzydzieści trzy projekty, w ten sposób zostało rozdysponowanych 801 milionów, czyli to jest 40% alokacji, pozostałe 60% alokacji zostało rozdysponowane w ramach listy projektów indywidualnych. Poziom kontraktacji, czyli podpisania umów z beneficjentami, moim zdaniem dzisiaj przekroczył już 55%. Do czasu, kiedy została sporządzana ta prezentacja, zawarto dwadzieścia osiem umów unijnych. Z tygodnia na tydzień podpisujemy coraz więcej takich umów i cały czas pojawiają się nowe umowy. Myślę, że cały proces podpisywania umów zakończy się po pierwszym kwartale przyszłego roku.

Polski Instytut Sztuki Filmowej, który ma status państwowej osoby prawnej, otrzyma od ministerstwa dotację podmiotową w wysokości 10 milionów 781 tysięcy, a na wydatki majątkowe – 830 tysięcy. Pozostałe przychody to przede wszystkim minimum 5% z Funduszu Promocji Kultury, które PISF otrzymuje od nas ustawowo, i na przyszły rok jest to kwota niewiele ponad 8 milionów zł, oraz przychody własne na podstawie ustawy o kinematografii. Czyli w roku 2010 łącznie jest to kwota 126 milionów 806 tysięcy zł. Tu są wymienione zadania, czyli programy operacyjne i przedsięwzięcia, które w przyszłym roku PISF będzie wspierał.

Gospodarstwa pomocnicze. To jest jeden z kolejnych elementów naszego budżetu. Jest ich niewiele: dwa przy placówkach oświatowych, sześć przy archiwach państwowych. Nie finansujemy ich z dotacji budżetowych, sami osiągają swoje przychody, realizują swoje wydatki. To nie są wielkie kwoty. Planowane przychody na przyszły rok to 2 miliony 240 tysięcy, wydatki 2 miliony 240, czyli przychody równoważą się z wydatkami.

Fundusze celowe. Ministerstwo ma dwa fundusze celowe. Pierwszy słabszy, o znacznie mniejszej sile finansowej, to Fundusz Promocji Twórczości, który powstał na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Z tych pieniędzy przyznajemy stypendia i pomoc socjalną, dofinansowujemy koszty wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki oraz wydajemy również pozycje dla niewidomych. Muszę przyznać, że, niestety, jest niska ściągalność tego funduszu. U dołu jest

propozycja alokacji tego funduszu na rok przyszły, czyli stypendia, pomoc socjalna i dofinansowanie do wydań książek. Drugi fundusz celowy, którym dysponujemy i który jest poważnym zastrzykiem finansowym dla nas, to Fundusz Promocji Kultury. W przyszłym roku spodziewamy się przychodów w wysokości 174 miliony, a wraz ze środkami niewykorzystanymi na koniec roku wydatki osiągną blisko 190 milionów. Tutaj mamy cztery podstawowe zadania, które realizujemy ustawowo na podstawie zapowiedzi Totalizatora Sportowego, czyli promujemy lub wspieramy ogólnopolskie i międzynarodowe przedsięwzięcia artystyczne, finansujemy inwestycje, zapewniamy wkład własny, jak również finansujemy działania na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa narodowego. Ostatnia pozycja to 5% z tego funduszu przeznaczone dla Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Teraz, proszę państwa, jak to wygląda zbiorczo. Jeżeli w przyszłym roku zrealizujemy zaplanowany budżet, przychody, wydatki, to w przyszłym roku środki budżetowe, środki z Funduszu Promocji Kultury, środki z Funduszu Promocji Twórczości, wydatki z budżetu środków europejskich, czyli budżet ministra kultury po raz pierwszy przekroczy 2,5 miliarda zł, a dokładnie wyniesie 2 miliardy 560 milionów i wówczas ten wzrost całkowity wyniesie 9,1%. To jest bardzo duża kwota.

Teraz przedstawię projekt budżetu państwa dla działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” na rok 2010, również w rozbiciu na pozostałe resorty, ponieważ minister kultury jest jego, że tak powiem, głównym udziałowcem, ale jest również wiele innych resortów korzystających z tego działu w sferze wydatków budżetu państwa.

To jest dynamika nakładów na kulturę w dziale 921, którą pokazuje ta niebieska linia. Widać, że z roku na rok ten wzrost wydatków jest ogromny, od roku 2009 wydatki wzrosły blisko o 19%, a wydatki w dziale 921 w porównaniu z innymi resortami wzrosły tylko o 1,1%. To jest tabelka, która pokazuje, jak ten dział wygląda również w innych resortach. Po lewej stronie jest część 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa” – 1 miliard 130 milionów zł. To jest w gestii ministra kultury. Część 85 to druga bardzo duża część – 82 miliony 347 tysięcy zł. Pozostałe resorty i urzędy centralne – 176 milionów 369 tysięcy zł.

Budżet wojewodów w dziale 921: dochody niewielkie, zaledwie 138 tysięcy zł, a wydatki – 82 miliony 347 tysięcy zł. Na co one są przeznaczone? Głównie na wydatki bieżące – aż 81 milionów zł, reszta na wydatki majątkowe. Zbiorczo. Środki przeznaczone one są na ochronę zabytków, opiekę nad zabytkami, utrzymanie wojewódzkich urzędów ochrony zabytków oraz takiej specyficznej instytucji jak Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.

Planowane dochody w dziale 921 dla pozostałych resortów są naprawdę niewielkie. Wydatki w kolejnych resortach w dziale 921: Kancelaria Prezydenta RP – 42 miliony zł, czyli tradycyjnie, od wielu lat, roczna dotacja dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa; nauka – 23 miliony zł, głównie przeznaczone na Centrum Nauki Kopernik; obrona narodowa – 36 milionów zł, przede wszystkim na utrzymanie kilku muzeów, czyli Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Pomorskiego Muzeum Wojskowe w Bydgoszczy i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni; oświata i wychowanie, czyli znów środki na Centrum Nauki Kopernik; resort pracy – 1 milion 613 tysięcy zł na Główną Bibliotekę Pracy i Zabezpieczenia Społecznego; rolnictwo – Centralna Biblioteka Rolnicza oraz utrzymanie samorządowej instytucji kultury, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie; skarb państwa – 2,5 miliona zł przeznaczone dla Polskiej Agencji Prasowej; wyznania religijne – 11 milionów zł na zadania dotyczące mniejszości narodowych

i etnicznych; MSZ – 26 milionów 244 tysiące zł, głównie na TVP Polonia oraz na promocję polskiej kultury za granicą; zdrowie – 8,5 miliona zł na Główną Bibliotekę Lekarską w Warszawie i oddziały w Polsce; kombatancki, osoby represjonowane – 590 tysięcy zł na wszystkie przedsięwzięcia kombatanckie; Polska Akademia Nauk – 12 milionów 572 tysiące zł przeznaczone na dwie biblioteki PAN, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk oraz Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk; rezerwy celowe – 20 milionów zł dla Europejskiego Centrum Solidarności z uwagi na okrągłą rocznicę powstania „Solidarności” oraz poz. 61 „Audycje radiowo-telewizyjne” na misję publiczną przeznaczoną dla Narodowego Instytutu Audiowizualnego, czyli kontynuacja współpracy, która została rozpoczęta w 2009 r.

To wszystko, Szanowni Państwo. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję ogromnie, Panie Dyrektorze.
Czy pani minister chce jeszcze coś dodać?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

Chyba nie, bo najważniejsze kwestie zostały omówione. My oczywiście ogromnie cieszymy się z tego, że wydatki rosną i, pomimo takiej a nie innej sytuacji budżetowej, będziemy odnotowywać realny, co najmniej 8,5% wzrost. Dla nas ogromnym wyzwaniem jest rzeczywiście realizacja inwestycji, bo możemy mówić o swego rodzaju bumie inwestycyjnym w kulturze. Nasze osiągnięcia pokazują, że resort kultury naprawdę dobrze radzi sobie z realizacją inwestycji, pewnie też dlatego, że przez lata nie było środków i teraz realizacja tych projektów jest w pewnym sensie realizacją marzeń. Dowodem na to, że dobrze sobie radzimy, jest między innymi to, o czym mówił pan dyrektor Kwiatkowski, że chociażby z Mechanizmu Finansowego EOG wstępna alokacja dla ministerstwa kultury wynosiła 70 milionów euro, a na przyszły rok mamy 87 milionów, czyli jest to wzrost o 17 milionów euro. I to są pieniądze pochodzące z niewykorzystanych środków w innych resortach, w innych priorytetach, czyli realnie jest to pewnego rodzaju nagroda za to, że inwestycje są rzeczywiście dobrze realizowane.

Wydatkowanie środków europejskich sensu stricto jest również na bardzo zaawansowanym etapie, bo prawie 60% podpisanych umów, czyli środków zakontraktowanych, pokazuje rzeczywiście na dobre przygotowanie projektów. I oczywiście to nie jest tylko nasza zasługa, co podkreślamy, ale zasługa przede wszystkim instytucji kultury, szkół i uczelni artystycznych, które po prostu są bardzo dobrze przygotowane do realizacji projektów. Tak więc przewidywania niektórych sceptyków, którzy na początku mówili, że kultura nie poradzi sobie z inwestycjami, nie poradzi sobie ze środkami europejskimi, okazały się nieprawdą.

Bardzo ważne dla nas jest też zapewnienie środków w rezerwie celowej na wydarzenia w roku przyszłym związane z obchodami rocznicy „Solidarności”. I to jest 20 milionów, które zostanie przeznaczone bezpośrednio na projekty uświetniające tę rocznicę.

Tak jak już mówiłam, rok 2010 to przede wszystkim Rok Chopinowski. Dla nas ważne jest to, że udało się nadrobić opóźnienia w realizacji projektów dotyczących

Roku Chopinowskiego, które występowały na początku roku 2008, dotyczące inwestycji na Tamce, Brochowie, czy Żelazowej Woli. W roku 2010 zakończymy wszystkie inwestycje, a także zrealizujemy ze szczególną oprawą takie projekty jak Konkurs Chopinowski i inne. I chyba tyle.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Teraz zgodnie z regulaminem przystąpimy do zadawania pytań przez państwa senatorów.

Pierwszy zgłosił się pan senator Skurkiewicz, druga zgłosiła się pani przewodnicząca Borys-Damięcka, a potem – pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.

Po każdym zadanyemu pytaniu od razu proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, mam dwa, a nawet może trzy pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy finansowania Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Z informacji, które do nas docierają, wynika, że Polskie Radio w związku z bardzo trudną sytuacją finansową wycofa się z finansowania, czy współfinansowania tych ważnych przedsięwzięć kulturalnych, które podejmowało przez dziesięciolecia. Czy ministerstwo kultury jest przygotowane do przejęcia finansowania tych inicjatyw? Czy państwo tworzycie, czy zamierzacie stworzyć jakąś rezerwę, która byłaby przeznaczona na ten cel? Czy w ministerstwie kultury są czynione tego typu prace? Wiadomo, że projekt budżetu jest jeszcze w Sejmie i zapewne można byłoby jeszcze wprowadzić do niego korekty.

Drugie moje pytanie dotyczy rozdziału 92117 „Archiwa” i wydatków inwestycyjnych. Archiwum Państwowe w Radomiu, na które po raz pierwszy pojawia się w projekcie budżetu na rok 2010 pozycja 400 tysięcy zł. Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że dla Archiwum Państwowego w Radomiu ma być zbudowany nowy budynek. Czy te 400 tysięcy jest przeznaczone na przygotowanie dokumentacji, czy też jest przeznaczone w dalszym ciągu na remont ratusza, w którym funkcjonuje archiwum w Radomiu? Wiem, że prezydent miasta Radomia złożył propozycję, aby... To znaczy miasto Radom chciało przekazać, czy już przekazało działkę pod budowę archiwum państwowego w zamian za przekazanie z powrotem do gminy budynku ratusza. Jak ta sprawa się przedstawia? Czy te 400 tysięcy zł jest właśnie związane z tymi działaniami inwestycyjnymi? Mówię o dokumentacji budowlanej.

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Monika Smoleń:

Jeżeli chodzi o Narodową Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia, to powiem tak, że my na dzień dzisiejszy oczywiście współfinansujemy NOSPR, bo jest to instytucja współprowadzona przez ministra kultury. Roczna dotacja podmiotowa dla NOSPR

wynosi 6 milionów zł. Narodową Orkiestrę Symfoniczną Polskiego Radia wpisaliśmy również na listę inwestycji kluczowych, dofinansowanych ze środków europejskich, wspólnie zresztą z miastem Katowice. I projekt dotyczyłby budowy siedziby orkiestry.

Jeżeli chodzi o te doniesienia, które rzeczywiście ostatnio pojawiły się, o wycofaniu Polskiego Radia ze współfinansowania przedsięwzięć kulturalnych, to nie mamy jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Na pewno takie zostanie podjęte. Ono wynika oczywiście z wagi instytucji, z tego, że jesteśmy współodpowiedzialni bezpośrednio poprzez dotację, którą już dajemy w ramach umowy o współprowadzeniu, no i przede wszystkim tego ogromnego zobowiązania, które zostało podjęte wspólnie przez ministra kultury i miasto, jeżeli chodzi w ogóle o budowę siedziby. Tak że na pewno zostaną podjęte rozmowy, jednak oficjalnego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie ma w związku z doniesieniami o wycofaniu się Polskiego Radia ze współfinansowania.

Jeżeli chodzi o Archiwum Państwowe w Radomiu, to rzeczywiście przymierzamy się do budowy nowego budynku. 400 tysięcy zł to są środki, które zostały przeznaczone na przygotowanie dokumentacji technicznej, która jest niezbędna po to, żeby rozpocząć realizację projektu. W ramach wieloletniego programu rządowego taka inwestycja jest przewidywana w przyszłości.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałabym kontynuować wątek orkiestry. Mianowicie chciałabym zapytać, czy pomiędzy Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego a Krajową Radą Radiofonii i Telewizji doszło do jakichś rozmów, wspólnych uzgodnień, postanowień? W związku z tym, że jest to orkiestra radiowa, czy były prowadzone jakieś mediacje w tej sprawie. Bo ja nie posiadam takich informacji, czyli takich mediacji raczej nie było. Wydaje mi się, że władze samorządowe to władze samorządowe, ale orkiestra jest narodową instytucją radia, czyli etatowo związana jest z Polskim Radiem i podlega w hierarchii Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Jeżeli dzisiaj państwo nie macie takiego stanowiska, to prosiłabym, żeby komisja na piśmie jednak dostała informacje o tym, jakie są relacje w tej sprawie. To tyle, jeśli chodzi o wątek orkiestry.

Ja mam bardzo duże zaufanie zarówno do pani minister Smoleń, jak i do pana dyrektora Kwiatkowskiego, jeżeli chodzi o budżet ministerstwa kultury, ponieważ postrzegam państwa jako bardzo fachowych w porównaniu do szeregu osób, które przedstawiają inne budżety. Ten budżet jest przygotowany z dużą troską i pieczołowitością, obejmuje w zasadzie wszystkie dziedziny, których w ministerstwie kultury jest jednak bardzo dużo, a poza tym są one rozległe i bardzo skomplikowane. Zatem w tej sprawie zdaję się na państwa wiedzę i bardziej szczegółowe informacje, które państwo na pewno macie, dotyczące zapotrzebowania w stosunku do budżetu roku 2009. Oczywiście ja rozumiem, że te wszystkie wzrosty, które państwo zaprojektowaliście – a są one niemałe, bo wahają się od 5% do 12,9% , pomiędzy jest jeszcze 8,6% itd. – to są pobożne życzenia ministerstwa. Zobaczymy, jakie to znajdzie od-

zwierciedlenie w budżecie kraju. Ja trzymam kciuki, żeby wszystko udało się zrealizować, bo kulturze to jest bardzo potrzebne.

Ale pomijając ten sukces, o którym dzisiaj mówimy, i te dobre rokowania, brakuje szczegółowych informacji, które tutaj oczywiście nie mogą być umieszczone, ale ja jednak prosiłabym o nie.

Po pierwsze, chciałabym wiedzieć, jakie są przewidziane środki na pomoc teatrom, i czy one zawierają się w wydatkach samorządów. Czy w stosunku do roku 2009 jest ich więcej, czy raczej mniej? Bo na podstawie tego, co się słyszy, widzi i pisze, to raczej jest tendencja dążąca do zmniejszenia liczby teatrów, a wśród wielu wybitnych ekonomistów przeważają nawet takie poglądy, żeby przejść na bardziej ekonomiczny sposób zarządzania teatrami, to znaczy zrezygnować z teatrów tak zwanych repertuarowych itd., itd. Nie chcę tego rozwijać. To było tematem rozmów na Kongresie Kultury Polskiej, a będzie głównym tematem rozmowy na forum poświęconym wyłącznie teatrowi, które odbędzie się 20 i 21 grudnia pod patronatem ministra kultury i dziedzictwa narodowego. I na to forum te informacje są szalenie ważne. Tak że prosiłabym o bardziej szczegółowe informacje jeszcze przed rozpoczęciem tego forum, żebyśmy mogli je podać w materiałach informacyjnych.

Po drugie, program „Wakacje teatralne”. Bardzo dobrze pomyślana misja i bardzo dobry pomysł, ale z tego, co wiem, wakacje teatralne miały ruszyć już w 2009 r. Akcja była bardzo mało nagłośniona. Jeżeli ta akcja rzeczywiście ruszyła i była finansowana, to była bardzo słabo, albo źle nagłośniona. Ale ze strony zarówno departamentów kultury, samorządów, jak i od dyrektorów teatrów w Polsce mam informacje, że bardzo wiele miejsc nie było objętych tymi wakacjami. Przypominam, że akcja miała polegać na tym, że teatry miały zaprezentować swoje wybitne spektakle w takich miejscowościach w Polsce, z których ludzie nie mogą przyjechać do Krakowa, Warszawy, Poznania, czy do Wrocławia. I ta akcja miała być właśnie finansowane przez ministerstwo. Bardzo prosiłabym o informację na piśmie. Nie proszę o odpowiedź w tej chwili, bo nie chcę zaskakiwać pytaniami. Ale to będzie także jednym z tematów Forum Polskiego Teatru, które odbędzie się 20–21 grudnia w Bibliotece Narodowej w Warszawie – jeżeli ktoś z państwa chciałby wziąć udział, serdecznie zapraszam – dlatego chciałabym znać wcześniej stanowisko w tej sprawie. Minister, który będzie wprowadzał nas w arkana będzie miał tyle spraw do omówienia, że nie chciałabym prosić, żeby dzielił wystąpienie na poszczególne tematy, tylko żeby to można było zawrzeć w materiałach informacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, jaki jest zakres pytania. Jeżeli pani minister chciałaby się ustosunkować do tego, to proszę uprzejmie. W wystąpieniu pani przewodniczącej mieliśmy cały szereg ciekawych informacji, ale...

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

Bardzo dziękuję. Chciałabym tylko powiedzieć, że osobiście nie zajmuję się sprawami telewizyjno-radiowymi – tak powiem hasłowo – dlatego teraz, niestety, nie

jestem w stanie dać państwu pełnej odpowiedzi. Zobowiązuję się, że na piśmie zostanie przedstawione stanowisko ministra kultury i informacje o działaniach, jakie zamierzamy podjąć, jeżeli chodzi o Narodową Orkiestrę Symfoniczną Radia Polskiego, a także jeżeli chodzi o wydatki bezpośrednio na teatry, bo takiego zestawienia nie mamy.

Jeżeli chodzi o „Wakacje teatralne”, to rzeczywiście w roku 2009 pojawił się pomysł przygotowania takiego programu „Wakacje teatralne”. W roku 2009 był realizowany program pilotażowy, na który zostało przeznaczone tylko 1 milion zł. Stąd informacja o tym programie była rzeczywiście może niezbyt dobrze rozpropagowana i zasięg ze względu na ograniczony budżet był nie taki, jaki życzylibyśmy sobie. W roku 2010 planujemy około 3 milionów zł na „Wakacje teatralne”, więc mamy nadzieję, że zasięg działania i efekty funkcjonowania programu będą już znacznie większe. Ale również na piśmie przedstawimy szczegółowe informacje dotyczące tego, jak widzimy funkcjonowanie programu w roku 2010.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę, pani Maria Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, ja chciałabym też powiedzieć o NOSPR. Oprócz tego, co tu koledzy już powiedzieli, dodam, że to nie jest tak, że radio się wycofało ze współfinansowania, bo ma taki kaprys. Wiadomo, jaka jest kondycja radia i że w ogóle byt radia jest mocno zachwiany. Pani Wnuk-Nazarowa jest bardzo przedsiębiorczym człowiekiem i bardzo stara się utrzymać należyłą pozycję NOSPR, nawiązała nawet kontakt z władzami samorządowymi, ale one nie są w stanie tego udźwignąć, zresztą to nie jest ich rola. I państwo jako ministerstwo musicie pomyśleć o tym, jak wspomóc tę narodową... Bo to jest narodowa, a nie katowicka instytucja...

(Głos z sali: Jest narodowa.)

...nawet nie Polskiego Radia, chociaż przy Polskim Radiu i na garnuszku Polskiego Radia. W tej sytuacji, przy takiej kondycji radia musimy pomyśleć o tym, żeby ta instytucja... Bo mówi się o jej likwidacji, co jest niepojęte i niezrozumiałe.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.
Rozumiem, że to nie było pytanie, tylko był to raczej apel.
Bardzo proszę, pan przewodniczący Andrzej Person ma głos.

Senator Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym dołączyć się do chóru, podpowiada mi pani senator, ale może do tego trzymania kciuków bardzo za taką efektowną kwotę 2,5 miliarda, rzeczywiście podtrzymuje nas też wszystkich na duchu.

Moje pytanie dotyczy ochrony zabytków za granicą. Po części związane jest to z zadaniami wykonywanymi przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, którą mam zaszczyt i honor kierować. Mówię to z pewną troską, nie o wysokość środków, ale o to, że przychodzą, niestety, czasy – już przyszły – kiedy strażnicy naszej historii odchodzą, a my pozostajemy sami z wieloma naszymi zabytkami, naszym dziedzictwem kulturowym. Mam tu na myśli Maisons Laffitte, na który przeznaczaliśmy dosyć spore środki z Senatu i naszej komisji, a które, niestety, nie zostały wykorzystane. Takich przykładów jest więcej: Muzeum Polskie w Rapperswil, biblioteka w Paryżu, czy w Brukseli.

Chciałbym w kilku zdaniach dowiedzieć się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Także nekropolie – co ja zrobiłbym bez podpowiedzi pani senator Borys-Damiećkiej – często są przedmiotem troski i problemów, gdyż jak wszystkie nekropolie położone w miejscach odległych, a czasem bliskich, bardzo często powodują konflikty z miejscową władzą. Pan minister Przewoźnik w związku z tym dużo problemów. I także o takie zabytki, które... Konkretny przykład to Pałac Biskupi we Lwowie. Niedawno arcybiskup Mokrzycki kołędował tutaj... Ciężko było znaleźć środki w Senacie na ten obiekt, bo z jednej strony tam nie ma tak naprawdę żadnych akcentów polonijnych ani polskich, a z drugiej strony pałac ten jest zabytkiem, który znajduje się na terenie Ukrainy. Chciałbym zapytać o te relacje, ale przede wszystkim ochronę zabytków za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę, Pani Minister. Zagadnienie jest trudne, a na pewno międzyresortowe.

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Monika Smoleń:

Zagadnienie jest trudne i złożone. My oczywiście jesteśmy w pewnym sensie zadowoleni i trzymamy kciuki za nasz budżet z nadzieją, że on będzie taki albo większy, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że środków na kulturę nadal jest za mało. Zwłaszcza ostatnie lata zaniedbań jeszcze potęgują skalę problemu. Dlatego należy się cieszyć, że rozwija się coraz więcej nowych inicjatyw, które do tej pory nie były finansowane, a które potrzebują takiego wsparcia. Stąd też nasze wysiłki dotyczące poszukiwania innych pozabudżetowych źródeł finansowania. Mówiliśmy o tych środkach inwestycyjnych, dlatego że przede wszystkim na początku skupiliśmy się na znalezieniu pieniędzy na inwestycje, wiedząc, jaka jest skala problemu. Między innymi Fundusz Wymiany Kulturalnej, o którym mówiliśmy, jest ułomny w tym sensie, że finansuje projekty realizowane w ramach partnerstwa polsko-norweskiego, ale jest też krokiem do przodu, dlatego że finansuje projekty dotyczące realizacji konkretnych imprez i projektów kulturalnych i artystycznych.

Jeżeli chodzi o sprawę dziedzictwa kulturowego za granicą, to wśród programów ogłoszonych przez ministra kultury na rok 2010 jest program „Dziedzictwo Kulturowe”, w którym jest wyodrębniony priorytet „Ochrona dziedzictwa narodowego poza granicami kraju”. Na rok 2010 na ten program zostanie przeznaczony 3 miliony zł. To są środki, które będą dzielone w trybie konkursowym, czyli na konkretne projekty. Dodatkowo około 1,5 miliona zł przeznaczony jest w ramach budżetu Departamentu Dziedzictwa Kulturowego. Będą to pieniądze przeznaczone na realizację zadań zleconych realizowa-

nych przez departament – głównie są to sprawy związane z ochroną naszego dziedzictwa na Ukrainie i Białorusi, czyli za wschodnią granicą. Zatem w 2010 r. wstępnie na ten bardzo ważny cel przeznaczone jest około 4,5 miliona.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Głos ma pan Andrzej Grzyb.

Przy okazji, Panie Senatorze, najlepsze życzenia w związku z wczorajszymi imieninami.

(Senator Andrzej Grzyb: Bardzo dziękuję.)

Zapomniałem przez swoją sklerozę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę, pan przewodniczący Andrzej Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowna Pani Minister, w prezentacji pan dyrektor mówił o Funduszu Promocji Twórczości. Chciałbym zapytać... Pan dyrektor powiedział, że kłopot polega na tym, że jest bardzo słaba ściągalność należności. Saldo funduszu na początek 2010 r. wynosi 410 tysięcy zł i to jest naprawdę niewiele. Kwota, którą, jak państwo przewidują, będzie można ewentualnie dysponować, to 780 tysięcy zł i jest to nadal niewiele. I jeszcze ma zostać coś na następny rok. Prosiłbym o wyjaśnienie, na czym owa trudność polega i co ewentualnie można byłoby zrobić, żeby Fundusz Promocji Twórczości lepiej funkcjonował i faktycznie mógł służyć temu, do czego jest powołany.

Jeszcze mam jedno pytanie. Prosiłbym o informację, czy są jakieś fundusze, które działają również w sferze kultury, ale nie są związane z ministerstwem, nie są związane z budżetem, a również zajmują się finansowaniem kultury i na przykład zajmują się promowaniem twórczości poprzez udzielanie wsparcia dla twórców. Jeśli są takie, to chciałbym zapytać, jaką mamy wiedzę na temat ich możliwości i efektów działania.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Ja przypominam państwu, że to jest wstępne posiedzenie rozpoznawcze, a później jako komisja zajmiemy stanowisko wobec stanowiska Komisji Finansów Publicznych. Ale wspólnie uznaliśmy, że zanim zajmiemy stanowisko i prześlemy je komisji finansów, należy wstępnie rozpoznać to, co jest przedmiotem pracy naszej komisji we współdziałaniu z ministerstwem kultury. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Monika Smoleń:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ja odpowiem na drugie pytanie, a jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to głos oddam panu dyrektorowi, bo nie mam aż tak szczegółowych informacji w tym zakresie.

Funduszy pozaministerialnych jest niewiele. Zresztą, ja powiem... Zacznę może od końca. Przyglądaliśmy się ostatnio temu, w jaki sposób samorzady wspierają instytucje kultury i widać, że w przypadku samorządów czasami bardzo słabo jest rozwinięty system grantowy, że przynajmniej w niektórych województwach dominują dotacje podmiotowe udzielane własnym instytucjom, a te środki, które są przeznaczone na dofinansowanie zadań w trybie konkursowym, w niektórych województwach są bardzo ograniczone. Jeśli chodzi o fundusze pozaministerialne, to pewne szanse dają tylko tak naprawdę środki europejskie. I na przykład jest Fundusz dla Organizacji Pozarządowych, którym zarządza sam fundacja, czy też jest Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych, który funkcjonuje w ramach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. I tam środki są przeznaczone w ogóle na wspieranie organizacji pozarządowych, czy badania naukowe. Ale, jeżeli te badania naukowe prowadzone są w obszarze kultury, czy organizacje pozarządowe funkcjonują w obszarze kultury, to fundusze te także mogą ubiegać się o takie środki. Problem polega na tym, że są to fundusze wyróżnione w ramach tego polsko-norweskiego funduszu, w związku z czym wspierają głównie projekty polsko-norweskie, ale nie tylko, bo tam nie ma takiego twardego wymogu posiadania norweskiego partnera.

Są również programy wspólnotowe takie jak: „Kultura 2007”, „Obywatele dla Europy”, „Media”. Ja przypomnę, że komisja... To są programy, których środki dzielone są na poziomie europejskim. Jeżeli chodzi o program „Kultura 2007”, to tutaj rzeczywiście odnosimy coraz większe sukcesy. W tym programie można funkcjonować w trzech kategoriach, czyli można być albo liderem projektu, albo partnerem, albo współorganizatorem. Oczywiście najlepiej być liderem, bo wtedy zarządza się całą pulą środków.

Ważne jest to, że od kilku lat rośnie liczba polskich instytucji kultury, które wygrywają granty, a także takich, które wygrywają granty jako liderzy projektu. Komisja Europejska każdy rok ogłasza pod innym hasłem. Rok 2008 został ogłoszony Europejskim Rokiem Dialogu Międzykulturowego. Instytucja koordynująca ten rok w Polsce została wskazana przez ministra kultury i było to Narodowe Centrum Kultury. W ramach pieniędzy europejskich Narodowe Centrum Kultury dzieliło pieniądze również dla tych projektów, które miały na celu pokazanie wagi dialogu międzykulturowego.

Rok 2009 jest Europejskim Rokiem Kreatywności i Innowacji, rok 2010 będzie Europejskim Rokiem Zwalczenia Ubóstwa i Wykluczenia Społecznego – to jest ważne zadanie dla kultury, żeby pokazywać, że w jakiś sposób kultura pomaga w walce z wykluczeniem i różnego rodzaju chorobami cywilizacyjnymi – i rok 2011 będzie Europejskim Rokiem Wolontariatu. Mówię o tym dlatego, że w ramach każdego roku komisja przeznacza także fundusze na realizację zadań, co też stanowi potencjalne źródło aplikowania o środki dla instytucji kultury.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że państwo wyczerпалиście pytania.

Ja chcę jeszcze zauważyć, że jest to bardzo dobra prezentacja. Są tu wszystkie elementy, o których jest mowa w projekcie budżetu, a przecież cała dokumentacja jest do państwa dyspozycji. Ja chcę podkreślić formę tego dokumentu. Oprócz podmiotowych pozycji są przede wszystkim pozycje zadaniowe, co idzie w kierunku budżetu zadaniowego. Przejrzystość tego dokumentu daje nam dużo satysfakcji. Dziękujemy bardzo.

Chciałbym już... bo czas przeznaczony na posiedzenie już się kończy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Ja już... Jeżeli można, to chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi. Chodzi o tak zwaną niewydajność Funduszu Promocji Twórczości.)

Proszę uprzejmie.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Panie Senatorze, ten fundusz powstał na podstawie ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych z 1994 r. Roczne przychody, jak wcześniej zauważyliśmy, to jest średnio 700 tysięcy zł. Skąd one pochodzą? To jest danina od wydawców, producentów, od wszystkich egzemplarzy niechronionych prawem autorskim: utworów literackich, plastycznych, fotograficznych, kartograficznych. Tak naprawdę nie ma mechanizmu nacisku i albo oni poczuwają się i sami dają te pieniądze, albo zapominają o tej daninie i o ministerstwie kultury. Oczywiście można by rozpocząć jakieś działania windykacyjne, zwiększyć skuteczność w pozyskiwaniu tych pieniędzy, ale tak naprawdę w ministerstwie jest tylko jedna osoba, która zajmuje się całością tego funduszu. Nie wiem, czy, gdyby przeprowadziło się te działania windykacyjne, środki tego funduszu zwiększyłyby się z 700 tysięcy do na przykład 1 miliona. Nie wiem, czy jest opłacalne zatrudnienie jeszcze dwóch, trzech osób. Przy limicie zatrudnienia, jaki mamy w urzędzie, trzeba by wówczas gdzieś zmniejszyć liczbę stanowisk i tutaj zatrudnić dwie, trzy osoby, żeby ta windykacja należności do tego funduszu przyniosła pożądany efekt. Pytanie: czy tak naprawdę taki nakład się opłaci?

Tak że ja jestem w stanie zrobić taką analizę dla pana i przesłać ją panu mejlowo pod tytułem: co by było gdyby.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Jest tylko jedna osoba w ministerstwie, która się tym zajmuje i, niestety, zawsze tak było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, proszę o kontakt do pana. A już *sub specie* tej materii wszyscy, którzy są zainteresowani, będziemy kontaktować się z panem przewodniczącym.

Na zakończenie chciałbym podziękować pani minister i zwrócić jeszcze uwagę na jedną kwestię. Zresztą będę się kontaktował w tej sprawie już poza naszą komisją, ale chcę, żeby komisja o tym wiedziała. Jest to związane z pytaniem pana przewodniczącego Persona.

Otóż w finansowaniu Polskiej Akademii Nauk jest Polska Akademia Umiejętności z Krakowa, szczególnie dyskryminowana w okresie komunistycznym, która miała swojego reprezentanta w Paryżu, jeżeli chodzi o przywrócenie tytułu własności, nie chodzi o Bibliotekę Polską w Paryżu, ale chodzi o tytuł własności do nieruchomości na Wyspie Świętego Ludwika. Mianowicie PAU, która ma tam uprawnienie – nawet zgodnie z ugodą sądową zawartą z podmiotem prawa francuskiego – i jest gospodarzem Biblioteki Polskiej, miała pełnomocnika, Bronisława Geremka, który zmarł. I prosiłbym panią minister o szczególne zainteresowanie się tą sprawą. Pan Merta w poprzedniej kadencji

dostał bardzo wyczerpującą opinię prawną, sporządzoną zresztą z mojej inicjatywy, jeszcze nie jako przewodniczącego komisji kultury, tylko komisji regulaminowej. Ministerstwo nie zrobiło praktycznie nic poza finansowaniem samej działalności.

Polska Akademia Umiejętności jest zarządzana przez ludzi starszych i być może nawet nie bardzo orientujących się w niektórych kwestiach prawnych. Ten podmiot francuski jest bardzo autorytatywny. Zresztą wiemy o tym, bo ministerstwo wspiera tę działalność. W tej kadencji też zwracałem się do pana Merty, ale odpowiedział, że wszystko jest w porządku. Myślę, że nie wszystko jest w porządku, bo wiadomości, które do mnie docierają, zwłaszcza z Francji, wskazują na to, że Polska przez niewpiisanie Polskiej Akademii Umiejętności traci własność na ziemi francuskiej, w centrum Paryża, na Wyspie Świętego Ludwika. Jest pani osobą nad wyraz kompetentną, jak wszyscy tutaj stwierdziliśmy, dlatego też proszę panią minister o szczególnie zainteresowanie tą sprawą, a ja jako przewodniczący komisji będę z panią w kontakcie.

I na tym kończąc, ogromnie dziękuję Pani Minister. Dziękuję państwu i polecam ten dokument, w oparciu o nasze wstępne rozpoznanie, państwa uwadze, celem zajęcia już merytorycznego stanowiska dla komisji finansów.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Wydaje mi się, że nie będzie przeszkód, dlatego że Kancelaria Prezydenta RP nie nadesłała żadnych informacji, czyli jest niegotowa. Zatem nie będziemy w stanie wstępnie rozpoznać propozycji budżetowej.

W związku z tym, że nie ma nikogo z kancelarii, poprosimy nasze biuro prawne o przedstawienie projektu chociaż zbiorczo. Czyli nie mamy też żadnego dokumentu?

(Głos z sali: Nie, nie przysłali.)

To trzeba poczekać. Jeszcze jest za wcześnie. Rozumiem.

(Głos z sali: A jak nie, to trzeba będzie przy rozpatrzeniu budżetu.)

Tak jest. Dziękuję. Sprawa jest jasna.

Proszę państwa, przechodzimy do drugiego punktu pierwszej części naszego porządku obrad, który obejmuje wstępne rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2010 r. w zakresie projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na 2010 r.

Witam pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam wszystkich państwa reprezentujących Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Panie Przewodniczący, bardzo proszę o prezentację i porównanie tego zaplanowanego budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z budżetami w poprzednich latach. Jak dalece on wzrasta, bądź maleje i jakie są pańskie uwagi do tego projektu budżetu? Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji określiła swoje potrzeby budżetowe na rok 2010 w kwocie 19 milionów zł. Jest to kwota wyższa od kwoty przyznanej w zeszłorocznym budżecie, bo tam było 14 milionów 800 tysięcy zł, dlatego też spotykamy się z zarzutem, że Krajowa Rada zwiększa wydatki budżetowe. Tak jak co roku, przypominam, że nie jest to zwiększenie wydatków budżetowych, bo jeżeli spojrzymy na historię budżetów w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, to widać, że przez ostatnie dwa lata mamy najniższy budżet w historii tej instytucji. Przypominam, że to jest budżet dla całej instytucji, dla prawie stu pięćdziesięciu pracowników tej instytucji, która wykonuje czy ma wykonywać określone zadania, a z powodu braków budżetowych, części zadań po prostu nie może wykonać. Zwracam uwagę na wysokość tej kwoty, ponieważ to jest – śmiem tak twierdzić w porównaniu z innymi budżetami – kwota dziesięciokrotnie niższa od budżetów instytucji, które były i będą omawiane na posiedzeniu tej komisji. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma wykonywać swoje obowiązki i te obowiązki są ściśle określone w ustawie, a ustawa w tym roku jeszcze ma się zmienić, bo będzie implementacja dyrektywy europejskiej. Ta implementacja pociąga za sobą znaczny wzrost obowiązków, głównie kontrolnych, nałożonych na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Proszę państwa, to nie my, tylko minister kultury w założeniach do ustawy implementującej dyrektywę europejską określił ten wzrost kosztów na poziomie 2 milionów zł. To nie jest tak, że Krajowa Rada wymyśla sobie jakieś budżety, tylko to są realne wydatki, które musi ponieść instytucja, żeby po prostu funkcjonowała.

Jeśli chodzi o wysokość przyszłorocznych wydatków, to rzeczywiście decydująca jest sprawa implementacji dyrektywy. Jednak wzrost etatów... Chciałbym zauważyć, że liczba etatów, która przez nas została tutaj zakreślona na poziomie ponad stu pięćdziesięciu pracowników Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to jest tak naprawdę ten poziom, który kształtował się przez ostatnie kilka, a nawet kilkanaście lat w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Dopiero przez ostatnie dwa lata byliśmy zmuszeni do znacznej redukcji tych etatów, do ponad stu trzydziestu etatów i już dzisiaj widzimy niewydolność aż tak okrojonego biura. Zresztą sygnalizowałem to Wysokiej Komisji w zeszłym roku, dlatego że już dzisiaj w Krajowej Radzie czeka na rozpatrzenie trzydzieści dziewięć tysięcy wniosków, które nie zostały rozpatrzone. Ta liczba, niestety, rośnie logarytmicznie, to znaczy z piętnastu tysięcy wniosków w tym roku zrobiło się trzydzieści dziewięć tysięcy. Nie wyobrażamy sobie, jak przy zwiększonych zadaniach ta instytucja ma pracować bez gruntownej zmiany sposobu finansowania tych zadań. Podkreślam, że to nie jest kwestia statusu członków Krajowej Rady, tylko po prostu zapewnienia warunków dla funkcjonowania biura.

Jeśli zaś chodzi o pewne informacje, czy pewne argumenty, że Krajowa Rada – od razu zastrzegam, że to są informacje głównie prasowe i bardzo nieściste – zwiększyła swój budżet, żeby zwiększyć zarobki pracowników, to chcę powiedzieć, że średnia zarobków pracowników w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji wynosi 5 tysięcy zł, czyli na rękę jest to około 3,5 tysiąca zł. Naprawdę, proszę państwa, dzisiaj trudno znaleźć pracownika, który za takie wynagrodzenie w takich warunkach będzie wykonywał tak dużą pracę, bo praca jest naprawdę gigantyczna.

Dlatego zwracam się do Wysokiej Komisji o uwzględnienie realnych potrzeb Krajowej Rady i wkalkulowanie tego w swoją decyzję. Jestem przekonany, że aby instytucja mogła funkcjonować – taka instytucja jak Krajowa Rada jest niesłychanie istot-

na na rynku medialnym i ma nałożone bardzo konkretne zadania przez ustawodawcę, ale także przez rozwiązania europejskie – potrzebne są po prostu jakieś pieniądze, i powtarzam, nie są to wcale duże kwoty w porównaniu z budżetami innych instytucji.

Jeśli chodzi o dochody Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czyli pieniądze, które wpływają do budżetu państwa, a nie do budżetu Krajowej Rady, to w tym roku uda nam się zrealizować nie 16 milionów zł, tak jak to określiliśmy w planie, a 25 milionów zł. I to jest takim dodatkowym ekonomicznym argumentem, że Krajowa Rada wielokrotnie więcej przynosi dochodów niż kosztuje budżet państwa. I tak zresztą się dzieje co rok, to nie jest sytuacja wyjątkowa. Co prawda w tym roku określiliśmy kwotę dochodów na rok 2010 na poziomie 4 milionów zł, ale zrobiliśmy tylko to z czystej ostrożności, ponieważ nie mamy podstaw do tego, żeby wpisać pewną kwotę, której się spodziewamy. Jeżeli uda nam się doprowadzić proces cyfryzacji do końca, to w przyszłym roku te dochody będą na poziomie nie 4 milionów zł, tylko 60 milionów zł, czyli czterokrotnie więcej niż tegoroczny budżet Krajowej Rady. Tylko do realizacji tego potrzebna jest naprawdę bardzo intensywna praca wszystkich urzędników w mojej instytucji, ponieważ, jak się okazuje, mamy duże problemy formalnoprawne związane z cyfryzacją. Nie ma przygotowanych ustaw do tego procesu. Ten proces spoczywa na dwóch instytucjach: Urzędzie Komunikacji Elektronicznej i Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. I tak naprawdę KRRiT wspólnie z UKE prowadzi cały ten skomplikowany i gigantyczny proces siłami własnych pracowników i własnych budżetów. Pracownicy zarówno w jednej jak i drugiej instytucji... Urząd Komunikacji Elektronicznej jest w dużo lepszej sytuacji finansowej, ma większy budżet, ale tam też te zadania już zaczynają przerastać możliwości normalnej instytucji... Ta praca, żeby mogła być wykonana, musi być opłacana i to jest w interesie państwa polskiego. Ja już nie mówię, że to jest obowiązek państwa polskiego, bo to wydaje mi się oczywiste, ale to jest też w takim czystym interesie państwa polskiego, dlatego że właśnie te urzędy muszą wykonać pracę, która jest... Proszę mnie dobrze zrozumieć, to nie jest odbijanie piłeczki, to nie jest obciążanie kogoś odpowiedzialnością. Ale tak się stało, że do tej pory zarówno Ministerstwo Infrastruktury, jak i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie przygotowało ustawy cyfryzacyjnej z różnych przyczyn, także obiektywnych, ale nie przygotowało jej. W związku z tym ta praca spoczywa na urzędnikach, których wynagrodzenie miesięczne średnio wynosi na rękę 3,5 tysiąca zł.

Jeśli chodzi o takie już bardzo przyziemne sprawy... Już nie mówię o tym, że budynek, który jest własnością Skarbu Państwa, popada w ruinę, że dach cieknie, że naprawdę konieczny jest jakiś podstawowy remont, przynajmniej żeby zabezpieczyć ten stan, bo z roku na rok ten remont staje się coraz bardziej kosztowny.

Zwrócę uwagę jeszcze choćby na to, że dzisiaj całe biuro pracuje na sprzęcie komputerowym kupionym w 2003 r. jeszcze z funduszy pharowskich, że jest to sprzęt, na którym już powoli po prostu przestaje się dać pracować, bo nowe programy odmawiają współpracy z tymi komputerami, nie mówiąc o tym, że za ten nowy sprzęt trzeba zapłacić. Próbuje się wdrożyć nowoczesny system monitoringu, system informatyczny. On będzie niezbędny po implementacji dyrektywy, bo tam jest szereg zadań i obowiązków polegających na wpisach do rejestru i pewnych innych formach kontroli innych rodzajów działalności nadawców niż tylko nadawanie naziemne czy satelitarne, także streaming internetowy, pewne formy wideo na żądanie itd., itd., reklamy w tak zwanej formule product placement itd. Czyli te

obowiązki siłą rzeczy są nałożone na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i, niestety, pewne minimum środków musi być zagwarantowane.

Proszę państwa, dodatkowo chciałbym powiedzieć o jeszcze jednym zobowiązaniu ustawowym Krajowej Rady, a w zasadzie wszystkich instytucji państwowych, ale w tym Krajowej Rady, a mianowicie wprowadzeniu systemu elektronicznego obiegu dokumentów, który jest wyceniony minimum na 300 tysięcy zł. Po raz kolejny kwota ta jest zdjeta z budżetu Krajowej Rady, a to dotyczy nie tylko komfortu pracy, to właściwie w ogóle nie dotyczy komfortu pracy w urzędzie, tylko tak naprawdę to jest spójność pewnego systemu instytucji państwowej, która musi być w końcu zrealizowana i w tej chwili naprawdę nie ma na to pieniędzy...

Oczywiście można powiedzieć, że przez ostatnie dwa lata Krajowa Rada jakoś przeżyła z budżetem obciętym o 30%. Oczywiście przeżyliśmy, bo da się jakoś przeżyć, ale sytuacja jest taka, że mniej więcej od połowy roku już zaczynamy dokonywać przesunięć finansowych w budżecie z wydatków osobowych, czyli z wypłat dla pracowników na opłacenie czynszu, energii elektrycznej, telefonów itd., itd. Sytuacja rzeczywiście jest nieciekawa, bo widać, że te oszczędności są na tyle duże, że funkcjonowanie instytucji jest dalekie od zakładanego w ustawie. Te trzydzieści dziewięć tysięcy nierozpatrzonej wniosków też się bierze z braku pieniędzy, z braku ludzi, którzy mogą te wnioski obsłużyć, ale nawet – tak jak mówiłem rok temu na posiedzeniu komisji – gdybyśmy chcieli to w ciągu roku zrealizować, to na same znaczki po prostu nie ma w budżecie pieniędzy.

Zwracam się do Wysokiej Komisji o rozpatrzenie wniosku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ze zrozumieniem faktu, że ten budżet nie jest wyrazem chęci Krajowej Rady i że w porównaniu z budżetami z poprzednich lat naprawdę ten budżet jest najniższy, te ostatnie budżety są najniższe w historii tej instytucji. Krótko mówiąc, jeśli chodzi o oszczędności, których trzeba szukać we wszystkich instytucjach, proszę, żeby dokonywać ich na tyle racjonalnie i na tyle je przemyśleć, żeby dla Krajowej Rady nie stanowiło to bariery nie do pokonania. Wiem, jaka jest sytuacja budżetu państwa i jesteśmy gotowi, żeby na temat budżetu Krajowej Rady rozmawiać, żeby pewne minimum było jednak zagwarantowane. Jeszcze raz zwracam uwagę na wskazanie ministerstwa kultury przy założeniach do implementacji dyrektywy, że wzrost kosztów tytułem samej implementacji to są 2 miliony zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy ktoś z państwa, z gości, chciałby jeszcze coś dodać do tego wystąpienia i do objaśnień projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na 2010 r.? Nie.

Wobec tego przystępujemy do zadawania pytań przez panie i panów senatorów.

Jako pierwszy głos zabierze pan przewodniczący Andrzej Grzyb.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, prosiłbym o rozwinięcie dwóch kwestii, bo to są dosyć istotne informacje. Pan powiedział, że w związku

z cyfryzacją możliwe jest powiększenie dochodu z przewidzianych 4 milionów aż do 60 milionów. Proszę to rozwinąć tak, żebyśmy wiedzieli, skąd może wziąć się taki wzrost dochodu.

I druga informacja, którą chciałbym uzyskać od pana przewodniczącego, dotyczy ustawy cyfryzacyjnej. Powiedział pan, że ministerstwo nie przygotowało ustawy cyfryzacyjnej i jest to pewien kłopot, bo brak tej ustawy tak naprawdę jest kulą u nogi. Prosiłbym o więcej informacji na ten temat.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Kto z państwa jeszcze ma pytania?

Ja jeszcze zadam pytanie w uzupełnieniu do tej ostatniej kwestii, bo to łączy się z tym. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie – bo to padło także na poprzedniej komisji – istnieje współdziałanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a jeżeli jest to zbyt mały zakres, to dlaczego tak jest? Z ustawy w dotychczasowym brzmieniu wynika, że do zadań Krajowej Rady należy między innymi projektowanie w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów kierunków polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji oraz opiniowanie projektów aktów ustawodawczych, a to jest przecież akt ustawodawczy. Czy konieczna jest ustawa? Czy nie można zaprojektować tego na poziomie władzy wykonawczej? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Dziękuję bardzo.

Zacznę od tego drugiego pytania, ponieważ ono się wiąże również z pytaniem...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...pana senatora. Chciałbym, żeby nie traktować mojej wypowiedzi w kategoriach oskarżania, czy obciążania tego czy innego ministerstwa, tego czy innego ministra, bo to nie o to chodzi. Ustawa cyfryzacyjna tak naprawdę nie może powstać przez ostatnie sześć czy siedem lat, więc, kłopot i problem jest olbrzymi. W tym roku nastąpiła zmiana na stanowisku wiceministra w Ministerstwie Infrastruktury. Pani Magdalena Gaj bardzo aktywnie uczestniczy w tworzeniu założeń ustawy. Uczestniczy w tym także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, tworząc zespół do spraw i strategii cyfryzacji i założeń do ustawy cyfryzacyjnej.

Niemniej jednak faktem jest, że strategii nie ma. Pan minister Boni część tych prac chce wcielić także w dużą strategię rządową. Dzisiaj jednak ustawy nie ma i strategii też nie ma. My uczestniczymy w pracach tego zespołu, dysponujemy materiałami, które na bieżąco są wypracowywane w Krajowej Radzie, swoje analizy oczywiście przedstawiamy, a te analizy są doceniane i umieszczane w tych dokumentach. Bardzo cieszymy się, że uwagi fachowych osób, które nad tym pracują, zostają docenione i wpisane w strategię rządową, bo na tym polega to współdziałanie, dlatego że Krajowa Rada nie ma inicjatywy ustawodawczej... Niemniej jednak już dzisiaj wielokrotnie mieliśmy ten sam problem i to zarówno Krajowa Rada, jak i Urząd Komunikacji Elektronicznej, to znaczy nie jesteśmy w stanie... Korzystając z naszych kontaktów międzynarodowego, bazujemy na dokumentach, które dostajemy za darmo w opracowaniach różnych instytucji i regulatorów europejskich, na tym, co możemy ściągnąć od innych instytucji. Jednak nie jestem w stanie zamówić nowych zaktualizowanych eks-

pertyz i to rzeczywiście jest problem, dlatego że Urząd Komunikacji Elektronicznej również nie posiada takich środków w budżecie, a proces jest procesem, który waży o przyszłości rynku medialnego w Polsce i trzeba tutaj postępować szalenie ostrożnie.

Jeśli zaś chodzi o samą ustawę, to tak jak już wielokrotnie mówiliśmy, nie ma tutaj... Ustawa o radiofonii i telewizji nie dostrzega nowej technologii. Ona jest napisana w epoce analogowej, w związku z czym nie wprowadza pewnych rozwiązań, które dzisiaj już technologicznie są wprowadzone, ale prawnie one znajdują się w próżni. Tej ustawy jeszcze nie ma. Jednak my nie możemy czekać na wprowadzenie takiej ustawy, dlatego że my określiliśmy termin wyłączania sygnału analogowego na połowę 2013 r. Chcielibyśmy dotrzymać tego terminu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest lipiec 2013 r. i chcemy pilnować tego terminu. Ale jeżeliby się nie udało tego terminu dotrzymać, a poślizgi są możliwe ze względów społecznych, braku odpowiedniego przygotowania, nasycenia rynku – dlatego ustawa jest niezbędna do zakończenia tego procesu – to będzie jeszcze półtora roku do ostatecznego europejskiego terminu. 2015 r. nawet nie tyle, że zostanie wyłączony sygnał analogowy w Europie, co przestaną działać mechanizmy, które chronią częstotliwości analogowe, czyli krótko mówiąc wtedy z dnia na dzień okaże się, że telewizji po prostu nie można oglądać, bo jest zakłócana przez inny sygnał cyfrowy z innego państwa. Wbrew pozorom te sygnały zakłócające sięgają bardzo głęboko w terytorium Polski i rzeczywiście okaże się, że telewizji analogowej po prostu nie będzie. Zatem my musimy już teraz do tego się przygotować i dlatego już teraz ogłaszamy konkursy na multipleksy cyfrowe.

Ostatnio pojawił się bardzo duży problem w związku z inną specyfiką nadawcy komercyjnego i nadawcy publicznego. Nadawca publiczny jest zobowiązany do przeprowadzenia procedury w trybie zamówień publicznych. Nadawca komercyjny już prowadził swoje konsultacje i negocjacje z operatorem technicznym w sprawie uruchomienia pierwszego multipleksu. Doszło tam do sytuacji rzeczywiście patowej. W tej chwili jest wielki problem zarówno dla nadawców, jak i dla urzędów regulacyjnych, jak ten pat rozwiązać. Wstrzymujemy zatem ogłoszenie uruchomienia drugiego multipleksu cyfrowego do czasu powstania spójnej koncepcji rozwiązania tej patowej sytuacji, bo nie wiadomo, czy te częstotliwości nie będą jednak potrzebne. Ostatnio była nawet dosyć szeroka dyskusja na ten temat na posiedzeniu połączonych komisji: Komisji Infrastruktury i komisji kultury w Sejmie.

Tych problemów jest bardzo dużo. Chociażby jest problem z tym, że nie można dać koncesji tylko i wyłącznie na rozpowszechnianie telewizji cyfrowej, bo nie ma takiej możliwości w ustawie. Musimy łątać, obchodzić trochę to w inny sposób poprzez rozszerzanie koncesji satelitarnej itd., itd., a więc jest całe mnóstwo problemów, które jednak muszą zostać rozwiązane. I naprawdę niejedna tęga prawnicza głowa się nad tym zastanawia. Ale Krajowa Rada ma do dyspozycji na szczęście kompetentny, choć ograniczony liczbowo, zespół, który pracuje jeszcze nad innymi sprawami takimi jak normalne koncesje, czy sprawy związane z wdrożeniem dyrektywy itd.

Jeśli chodzi o kwotę 4 milionów i 60 milionów, to właśnie wiąże się z tym, o czym mówiłem. To znaczy 4 miliony oszacowaliśmy bardzo ostrożnie, jeżeli by liczyć tak naprawdę głównie na przedłużenie koncesji radiowych, to wiemy, że te koncesje powinny już być przedłużone definitywnie w przyszłym roku. Jeżeli ogłosilibyśmy drugi multipleks, to dajemy siedem koncesji ogólnopolskich na telewizji naziemną

i właśnie z tych siedmiu koncesji wynika ten wzrost przychodów do 60 milionów. Ale żeby to zrobić, musimy uruchomić tę procedurę drugiego multipleksu i dodatkowo jeszcze rozszerzenia pierwszego multipleksu, bo na nim pojawi się także nowa oferta. Nie mogliśmy tego wpisać w planach budżetowych, ponieważ została podjęta żadna administracyjna decyzja, która pozwoliłaby nam na uwzględnienie tych kwot. Ale proszę nam wierzyć, że robimy wszystko, żeby to uruchomić, żeby ten proces na dobre rozpocząć, więc realnie liczymy na tę kwotę.

Przy czym od razu muszę powiedzieć, że Krajowa Rada występowała do ministra finansów o to, żeby nie obciążać nowych nadawców od razu pełną kwotą koncesyjną, że rynek jest jednak inny i wartość koncesji ogólnopolskiej, takiej, jaką dostawała Telewizja „Polsat”, jest inna niż dzisiaj wartość koncesji ogólnopolskiej na platformie cyfrowej, dlatego że jest znacznie większa konkurencja. Dlatego występowaliśmy także, żeby była możliwość rozłożenia na raty tych wpłat, bo nadawcy będą obciążeni dużym kosztem rozbudowy infrastruktury. Tak naprawdę może okazać się jeszcze, że te 60 milionów będzie rozłożone na dwa albo trzy lata, ale to też zależy od stanowiska Ministerstwa Finansów w tej sprawie. Ale to jest kwota zdecydowanie realna. Dodatkowo, proszę państwa, szykujemy się jeszcze do utworzenia i uruchomienia pierwszego naziemnego multipleksu radiowego, którego nie uwzględniliśmy w tej kwocie 60 milionów, ponieważ to jest projekt jeszcze bardziej odległy, chociaż uważamy, że w przyszłym roku jesteśmy w stanie również i to zrealizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

(Senator Andrzej Grzyb: Ja chciałbym jeszcze zadać pytanie uzupełniające.)

Bardzo proszę, pytanie uzupełniające i później pytanie zada pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Przewodniczący! To uzupełniające pytanie nie jest złośliwe, ale proszę o odpowiedź na nie, bo ono tak skonkretyzuje kwestię, o której pan powiedział. Sytuacja wygląda tak, że Krajowa Rada jednak ogłosiła konkurs na pierwszy multipleks w tym stanie prawnym, jaki w tej chwili jest. Zatem pytanie jest takie: czy nie jest możliwe przeprowadzenie również drugiego konkursu na drugi multipleks bez ustawy, w takim stanie prawnym, jaki jest w tej chwili?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejcki:**

Oczywiście jest możliwe. Mało tego, taka dokumentacja konkursowa jest już przygotowana i konsultowana między UKE a Krajową Radą. Dzisiaj zresztą omawiali-

śmy już szczegóły samej dokumentacji. Tyle tylko, że problem, który się pojawił przy pierwszym multipleksie, jest bardzo poważny, bo może doprowadzić do zablokowania, kolokwialnie mówiąc, odpalenia, uruchomienia tego multipleksu na dobre. Dzisiaj w Warszawie czy w kilku dużych miastach Polski sygnał cyfrowy jest już dostępny i możemy oglądać siedem programów telewizyjnych w jakości cyfrowej. Właśnie w związku z tym, że zupełnie inne regulacje prawne dotyczą nadawców komercyjnych, a inne nadawcy publicznego powstała sytuacja patowa, dlatego że nadawcy komercyjni twierdzą, że nie mogą wziąć udziału w procedurze przetargu zgodnego z ustawą o zamówieniach publicznych, bo ona dla nich jest bardzo ryzykowna. Telewizja publiczna mówi, i ma na to bardzo mocne podstawy, łącznie z opinią prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, że, niestety, musi uczestniczyć w takiej procedurze, chociaż realna sytuacja jest taka, że nie może wybrać różnych operatorów, to znaczy jest skazana na tego samego operatora i obecnie formalnie jest to bardzo trudne do rozwiązania.

W związku z tym jest duże zagrożenie, że za chwilę ten pierwszy multipleks będzie multipleksem zablokowanym albo, że ta procedura będzie trwała przez rok. Jeżeli tak będzie, to my musimy się bardzo poważnie zastanowić nad tym, czy nie zmienić i nie skorygować tego planu chociażby w ten sposób, że nadawcy komercyjni zostaną na pierwszym multipleksie, nadawca publiczny obejmie drugi multipleks i dopiero trzeci multipleks zostanie uruchomiony w procedurze przetargowej. Taka koncepcja też jest możliwa.

Dlatego, jeżeli nie będziemy mieli jasnego rozwiązania tej sytuacji patowej... Wczoraj odbyło się spotkanie w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej i takie spotkania odbywają się co tydzień, bo sytuacja jest rzeczywiście bardzo napięta. Ale dopóki nie będzie jasnego rozwiązania tej sytuacji, my nie możemy ogłosić tego drugiego multipleksu, bo nie wiemy, czy on nie będzie niezbędny do tego, żeby po prostu uruchomić cały proces cyfryzacji.

Problem polega też na tym, że, gdybyśmy na początku uruchomili tylko drugi multipleks i stworzyli pole dla konkurencji do działania, a jednocześnie obecni nadawcy nie mieliby szansy tak naprawdę zaistnienia w szybkim czasie w przestrzeni cyfrowej, to taki proces również byłby skazany na niepowodzenie, bo nikt nie chciałby inwestować w dodatkowy nowoczesny sprzęt, jeśli nie będzie mógł oglądać programów, które ogląda w 70%. A chodzi też o to, że te cztery główne anteny mają 70% rynku. Dlatego też te scenariusze zachodzą na siebie. My jesteśmy gotowi do uruchomienia tego multipleksu, jednak wiąże się to jeszcze z innymi zmiennymi, dlatego daliśmy sobie czas do końca grudnia, żeby wyjaśnić tę sprawę i podjąć decyzję, z której nie będzie już odwrotu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Głos ma pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej.
Proszę uprzejmie, Pani Senator.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Przewodniczący, moje pytanie nie dotyczy tego projektu dochodów, tylko związane jest z pytaniem, z którym zwracało się do mnie wiele osób. Jakie są możliwości otrzymania koncesji radiowych przez małe ośrodki samorządowe? Jakie są możliwości otrzymania takiej koncesji? Czy to nadal jest droga cierniowa? Co mam im odpowiedzieć?

(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski: Pani Senator, z jakiego miasta czy rejonu?)

Ze Śląska a konkretnie z Tarnowskich Gór. Nie wiem, czy już zwracano się do pana...

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Takie możliwości są. Krajowa Rada cały czas próbowała realizować politykę budowy i wspierania budowy radia lokalnego. Właściwie większość ogłoszeń, które były publikowane przez ostatnie lata, dotyczyły formuły radia lokalnego. Ale muszę powiedzieć, że sytuacja w wielu tych rejonach, przy wielu tych ogłoszeniach wyglądała podobnie. To znaczy najpierw było zainteresowanie, ale potem, jak przychodziło co do czego, jak przychodziły realne warunki finansowe, które trzeba było spełnić – ale nie zapłacić Krajowej Radzie za koncesję, bo taka lokalna koncesja nie jest drogą, ale trzeba policzyć, ile kosztuje utrzymanie radia lokalnego, ile można zarobić z lokalnego rynku radiowego, mówię o rynku reklamy, bo to nie jest bogaty rynek – to się okazywało, że do takiego ogłoszenia przystępowali duzi nadawcy radiowi, duże sieci radiowe, czyli Eurozet, Eska, czy RMF FM. Każdy z tych nadawców ma swoje takie klony, jeśli chodzi o ofertę lokalną. To nie jest rzecz jasna taka oferta jak taka prawdziwa lokalna inicjatywa, która zrodziła się oddolnie, przez ludzi na miejscu działających, ale ma tę przewagę, że ma wsparcie finansowe w dużej grupie.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Tam na przykład dotyczy to porozumienia kilku gmin, które współfinansowałyby te...)

Jeżeli my mamy taką ofertę, czyli jest złożona taka aplikacja przez jakiś podmiot, obojętnie, czy to jest samorządowy, czy inny lokalny, niesamorządowy, to my zawsze takie aplikacje uwzględniamy i je pozytywnie rozpatrujemy. Tylko w konsekwencji problem pojawia się nie po stronie koncesji Krajowej Rady, tylko po stronie organizacyjnej takiego radia.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Wnioskodawców.)

Tak. Bo jednak trzeba się liczyć z tym, że to jest radio, nie mówię o telewizji, bo to są dziesięciokrotnie większe koszty, ale radio jest instytucją też kosztowną, a rynek lokalny w Polsce jest słaby, żeby utrzymać takie radio. Mamy też takie doświadczenia samorządowe, kiedy takie samorządowe radia po prostu się nie utrzymywały i z czasem były przejmowane przez sieci radiowe. Ale to nie jest dla nas podstawą do odrzucenia takiego wniosku. Jeżeli taki wniosek jest, jeżeli jest przemyślany, to znaczy sam wnioskodawca rzeczywiście wie, czego chce, to my bardzo chętnie takie wnioski rozpatrujemy w szczególności w miejscach – a często tak jest – gdzie nie ma prawdziwego radia lokalnego, bo często jest to taka lokalna pustynia, na której jedynie samorząd mógłby się podjąć organizacji takiego radia. Ale mieliśmy kilka takich przypadków, że samorządy chciały, a później się wycofały.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Na Śląsku tak nie jest, bo tam akurat jest duże nagromadzenie...)

Obawiam się, że tam może być problem... Ale to prosiłbym o wniosek, o taką aplikację. Tam może być problem z częstotliwością, z uzgodnieniami międzynarodowymi. Ale te uzgodnienia międzynarodowe cały czas trwają i udaje się dobrać takie częstotliwości. Tak że, jeżeli my mamy takie wnioski, to je po prostu rozpatrujemy i przychylamy się do nich.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Dziękuję.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nie ma chętnych.

W związku z tym pozwolę sobie jeszcze udzielić głosu.

Panie Przewodniczący, sam zakres funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, odzwierciedlony w tym projektowanym sprawozdaniu dochodów i wydatków postulowanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, zawiera też instrumenty, które wymagają jednak wiedzy podstawowej co do podmiotów zobowiązanych do wnoszenia opłat abonamentowych. Piszecie państwo, że w zakresie środków abonamentowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest podzadanie w zakresie rozpatrywania wniosków i rozłożenia na raty zaległości we wnoszeniu opłat abonamentowych. Ja zadałem takie pytanie panu przewodniczącemu, i prezesowi Poczty Polskiej, i ministrowi infrastruktury. Zapewne pan zna mój wniosek, który złożyłem jako przewodniczący komisji kultury i odpowiem. Nie będę teraz ze względu na szczupłość czasu rozwijał tego tematu.

Chciałbym tylko powiedzieć, że niewątpliwie istnieją sygnalizowane przez ministra infrastruktury zaniechania po stronie władzy wykonawczej, a zwłaszcza ministerstwa kultury w tym zakresie co do samej struktury egzekwowania prawa, egzekucji prawa i obowiązków świadczenia na rzecz finansów publicznych tego, co wynika z prawa w postaci wnoszenia opłat abonamentowych. Jednak po stronie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji istnieje w tym zakresie też konieczność prowadzenia ewidencji, bo jak można inaczej wykonywać te zadania w zakresie środków abonamentowych, o których piszecie państwo także w budżecie jako podzadania. To jest taka uwaga.

Chciałbym podziękować za objaśnienie tego projektu budżetu, bo w myśl nowych założeń, wypracowanych jeszcze w poprzednich kadencjach, jego struktura jest z jednej strony podmiotowa, ale jednocześnie jest w ujęciu zadaniowym. I to jest właśnie ten kierunek, który staraliśmy i staramy się utrzymać. Dzięki temu projekt jest przejrzysty. Odchodzimy od struktury budżetu z okresu PRL i zmierzamy w kierunku budżetu zadaniowego jako bardziej słusznego dla prawidłowego kształtowania budżetu i przejrzystości finansów publicznych.

Wreszcie chciałbym zwrócić się do pana przewodniczącego o to, żeby poza tym obowiązkiem ustawowym, jeżeli chodzi o władzę wykonawczą, czyli prezesa Rady Ministrów, prawa KRRiT, czy też UKE, pamiętał o tym, że jest komisja kultury. Ja deklaruje, że, jeżeli przy zaniechaniach legislacyjnych i zaniechaniach w egzekucji prawa władzy wykonawczej widzicie państwo pewną lukę i chcecie ją wypełnić, a faktycznie nie macie inicjatywy ustawodawczej, to inicjatywę ustawodawczą ma komisja kultury Senatu, która jest do waszej dyspozycji. I tutaj nie trzeba wielkich konsultacji, którymi często rząd posługuje się przy projektach poselskich. Żeby uniknąć tej skomplikowanej procedury, proszę się posłużyć naszą komisją i złożyć projekt zmian na moje ręce. Jeżeli taka wola będzie, to komisja podejmie to zadanie.

Proces cyfryzacji. Jeżeli uważacie państwo, że to wymaga regulacji ustawowych, to jest możliwość rozpoznania tego przez komisję kultury i wniesienia ewentualnie inicjatywy legislacyjnej w Senacie przez komisję kultury. Sygnalizuję panu, Panie Przewodniczący, tego typu rozwiązanie. I możecie złożyć to w formie wniosku do komisji kultury Senatu o ewentualne rozważenie wniesienia inicjatywy legislacyjnej i złożenia projektu. A jeżeli przy okazji zrobicie to razem z UKE, to będzie dosyć autorytatywna sugestia i możecie przygotować cały projekt, który my przejmemy. Oczywiście on będzie konsultowany z naszym Biurem Legislacyjnym, ale przynajmniej go wniesiemy.

Bo w tej chwili mamy taką sytuację, czyli nie chce się abonamentu, ale nie ma nic innego. Wiemy, jak wygląda sytuacja, bo ona jest znana. W związku z tym likwiduje się poszczególne podmioty, które były finansowane –sygnalizowano sytuację orkiestry, chóru itd., itd. – i to wszystko przy braku zasilania finansowego będzie szło w kierunku likwidacji. My wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.

Jest nie tylko minister kultury, o którego bezczynności pisze i interweniuje w tej sprawie minister infrastruktury w piśmie, którego odpis dostałem w dniu 3 sierpnia 2009 r. Ponieważ nie działa tutaj minister kultury, nie działa tutaj rząd, nie działa tutaj Sejm, to chciałbym bardzo, żeby do tych podmiotów biernych nie zaliczano również Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. A w tej chwili rysuje się na horyzoncie taki przykry obraz, że wśród dobrych przyjaciół psy zająca zjadły, jeżeli można takiego kulturowo-historycznego porównania użyć w stosunku do tego, co jest radiofonią, zwłaszcza radiofonią publiczną i ośrodkami regionalnymi.

Dlatego też pozwolę sobie zwrócić się do pana przewodniczącego i do państwa z takim apelem, żebyście rozważyli taką propozycję, zarówno jeżeli chodzi o cyfryzację, jaki i o zastąpienie tej ustawy abonamentowej stosownymi środkami egzekucyjnymi. Ja na ręce pana przewodniczącego – proszę bardzo, niech pani przekaże państwu – przekazuję odpowiedź, którą dostałem od ministra infrastruktury i proszę – gdyby można było państwa zobowiązać do tego – o ustosunkowanie się do tego, jakie kroki zamiast ministra kultury, zamiast ministra infrastruktury, zamiast Poczty Polskiej możecie państwo podjąć, bo mamy już X projektów społecznych w tym zakresie. Jest jeden projekt pana Macieja Strzembosza, teraz sygnalizuje rozwiązania pani Agnieszka Holland. Może czas już, żeby Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji też coś zasygnalizowała w tym zakresie. Ja bardzo proszę. Jeżeli uznacie państwo za stosowne, jestem otwarty. Najpierw będzie posiedzenie komisji kultury informacyjnej w tym zakresie, później komisja będzie rozważała ewentualnie, czy nie podjąć inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie. To tyle.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący... Oczywiście to jest do rozważenia. Ja rozumiem, że nie macie środków na pełne analizy, ale w zakresie rozwiązań prawnych jest biuro prawne, które bardzo cenię w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, które nawet przy skromnych środkach, przy tych nikłych uposażeniach może wypracować też jakieś propozycje w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Jeżeli pan chce coś powiedzieć na ten temat, to bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To jest dla nas rzeczywiście bardzo cenne i pomocne i ta deklaracja – bo też tak to odbieram – jest bardzo istotna. Ja powiem tylko, że Krajowa Rada wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich podjęła pewne działania. Na razie one są zawieszona do 10 grudnia, bo to będzie drugi wyrok Trybunału Konstytucyjnego na temat konstytucyjności i nieściągłości...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: ...abonamentu...)

...czy niewykonalności ustawy abonamentowej.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Znam tę sprawę od rzecznika praw obywatelskich.)

Umówiliśmy się, że z podjęciem następnych działań czekamy do tego ogłoszenia wyroku.

Jeśli chodzi o projekt ustawy poprawiającej ściągalność abonamentu, to my w Krajowej Radzie dwa lata temu przygotowaliśmy taki projekt na wzór tego projektu czeskiego, nawet konsultowaliśmy się z kolegami z Czech w tej sprawie, jak to jest u nich rozwiązane. Tu wymagana jest pewna szersza decyzja i konsensus taki już polityczny. To jest jedynie propozycja rozwiązania, które może być wprowadzone. To rozwiązanie zakłada jednak istnienie abonamentu w takiej formie i takiego sposobu finansowania mediów publicznych, jakie było do tej pory, tylko wprowadza pewne uszczelnienie tego systemu, co zresztą skutkowałoby obniżeniem poziomu opłat abonamentowych. Tutaj ona jest niesłuchanie istotna, bo niezależnie od tego, jak szybko powstanie nowa ustawa, ponieważ materia może się okazać skomplikowana nie tylko prawnie, ale przede wszystkim środowiskowo i politycznie... To znaczy tutaj zawsze ustawa medialna wiąże się z szeroką dyskusją i z jednej strony obawiam się jej, z drugiej strony nie chciałbym, żeby taka ustawa była przyjmowana bez dyskusji. Jednak, gdyby miało być tak, że wejście w życie nowej ustawy medialnej ma się odwlekać, to tu jest też bardzo konkretna propozycja i będę chciał zainteresować nią pana przewodniczącego.

Od 2005 r. prowadzimy korespondencję z kolejnymi ministrami finansów. W 2005 r. minister finansów wydał rozporządzenie, które wycofywało urzędy skarbowe z egzekucji zaległości abonamentowych, twierdząc, że analizując ustawę abonamentową – przypominam, że to jest ustawa z 2005 r. – znalazło jednak pewne luki formalne, które w tej ustawie się znalazły, uniemożliwiające urzędowi skarbowemu egzekucję tych opłat. Nasza interpretacja tego była inna, inna była interpretacja Ministerstwa Finansów, ale w pewnym momencie doprowadziliśmy do tego, że ministerstwo dało nam bardzo konkretną odpowiedź, jakie zmiany – a to są drobne zmiany – w obecnej ustawie abonamentowej należałoby wprowadzić, żeby ten zapis zrealizować. Intencja ustawy była taka, że ściąganiem zaległości zajmują się urzędy skarbowe. Tylko poprzez pewne niedopracowanie, niedopatrzenie, przynajmniej zdaniem prawników Ministerstwa Finansów, jest to zapis nie do zrealizowania. Tak że my mamy już bardzo konkretną propozycję. Dlatego mówię tutaj o tym dialogu z Ministerstwem Finansów, bo to już można uznać za skonsultowane, to znaczy to jest propozycja ministerstwa i taką poprawkę już teraz można by wnosić do ustawy abonamentowej.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jestem otwarty. Prosiłbym o tą odpowiedź Ministerstwa Finansów, jeżeli pan to uzna za stosowne, a nawet o te informacje w zwięzłej postaci, jak i projekt zmian. Rozważymy to, jeżeli nie będzie innej inicjatywy legislacyjnej, jako inicjatywę komisji kultury Senatu. Jestem do dyspozycji i proszę o stosowną informację. Możemy ją podjąć z własnej inicjatywy komisji kultury w takim zakresie, w jakim to prawo może być egzekwowane. Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Ogromnie dziękuję państwu. Będziemy w kontakcie.

Serdecznie proszę również o przestudiowanie tej odpowiedzi ministra infrastruktury i tego, co napisał do ministra kultury w zakresie jego zaniechań. Jak rozumiem, ministrowi kultury możemy zadać też pytanie, co do zakresu jego bezczynności, ale to nie rozwiąże problemu. Na pewno powie, że wymaga to szerszych konsultacji z ministrem finansów, a minister finansów powie, że wymaga to szerszych konsultacji z innymi pod-

miotami itd., itd. Po prostu trzeba stwierdzić, że jest brak woli politycznej, żeby rozwiązać ten problem. Zatem przy braku woli politycznej trzeba działać jednak pozytywnie.

Pan chciał zabrać głos.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Ekonomicznego
w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Jacek Kuffel:**

Ja chciałbym jeszcze tylko uzupełnić...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Proszę się przedstawić do protokołu.)

Jacek Kuffel, dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Biurze KRRiT.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję, Panie Dyrektorze.)

Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie odnośnie do zapytania prezydenta i w dniu 4 listopada potwierdził rozszerzenie katalogu zwolnień osób. Proces jest niezamknięty. Ustawa jak zostanie poprawiona i ogłoszona dopiero wtedy, w ciągu trzydziestu dni wchodzi w życie. Niemniej jednak oszacowaliśmy skutki na 124 miliony zł i w sprawie tych skutków w październiku przewodniczący wystąpił do ministra kultury z pismem o to, żeby w budżecie na 2010 r. było przewidziane zabezpieczenie tych skutków jako wyrównanie ubytku ustawowych zwolnień.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Prosiłbym uprzejmie w rozdzielniku to uwzględnić, bo będziemy ten budżet rozpatrywać jednocześnie...

(Dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jacek Kuffel: Dobrze.)

Bo jesteśmy zainteresowani. I ewentualnie jakieś pro memoria, już bez rozdzielnika, gdyby było pod adresem rozpatrywania tego budżetu, też będzie to wskazane. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś zagadnienia do omówienia? Nie ma.

Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy do następnego punktu: rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na 2010 r. w części 01 „Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” w rozdziale 92123 „Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa”.

Nie dostaliśmy jakichś specjalnych materiałów w tym zakresie i ma to charakter incydentalny. Nie wpłynęły do nas materiały, ale przy okazji wizyty ministra kultury mówiono o tym, że tam zdaje się są 42 miliony przekazane na ten cel poprzez Kancelarię Prezydenta RP.

W imieniu Kancelarii Prezydenta RP jest pani Aneta Frań-Adamek. Witam panią dyrektor. Dziękuję za przybycie.

Bardzo proszę, ma pani głos.

**Główny Specjalista w Biurze Prawa i Ustroju
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Aneta Frań-Adamek:**

Witam, Panie Przewodniczący.

Ja reprezentuję biuro prawne Kancelarii Prezydenta RP. Niestety, nie mam żadnych uwag zgłoszonych przez Biuro Finansowe, niestety albo i „stety”, bo żadne uwagi dotyczące wysokości tej kwoty nie zostały nam zgłoszone. Tak że dzisiaj mogę powiedzieć, że nie zgłaszam niczego negatywnego do tej propozycji. Nie mam też uprawnień do jakiegoś szerszego wypowiedzania się na ten temat. Od strony oceny prawnej nasze biuro oczywiście nie wnosi zastrzeżeń.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Wobec tego rozumiem, że Kancelaria Prezydenta RP zdaje się rozstrzygnięcie Ministerstwa Finansów w tym zakresie i komisja kultury tutaj nie powinna mieć niczego poza informacją. Ze swojej strony proszę jednak zajęcie jakiegoś stanowiska co do tego budżetu i odpowiedź na nasze pytanie na piśmie.

(Główny Specjalista w Biurze Prawa i Ustroju w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aneta Frań-Adamek: Oczywiście.)

Czy ten budżet jest wystarczający? Jak Kancelaria Prezydenta PR w ogóle ocenia to swoje zadanie w zakresie finansów publicznych, bo jest to pod nadzorem i w ramach dyscypliny finansowej, za którą odpowiada Kancelaria Prezydenta RP?

**Główny Specjalista w Biurze Prawa i Ustroju
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Aneta Frań-Adamek:**

Takie stanowisko zostanie przez kancelarię przedstawione na piśmie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani dyrektor? Nie ma.

Wobec tego uważam ten punkt za zamknięty.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego punktu naszego porządku obrad: sprawy różne.

Czy państwo macie jakieś sprawy różne? Nie ma chętnych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Wesołość na sali)

Wobec tego ja chciałbym przedstawić Wysokiej Komisji i państwu, iż Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatowi, zgodnie ze swoimi kompetencjami, razem z Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego zapraszają na konferencję „Słowacki współczesny” i uroczysty koncert kończący obchody Roku Słowackiego. Od 13.00 w programie są wykłady: pana dyrektora Biblioteki Narodowej Tomasza Makowskiego – „Juliusz Słowacki i Szczęsny Feliński”, pana Aleksandra Nawareckiego, „Słowacki europejski”, pani profesor Aliny Kowalczykowej „Słowacki współczesny” i pana dyrektora Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza Janusza Odrowąża-Pieniążka „Nieznana miniatura Słowackiego”. O 18.00 jest koncert artystyczny, na który również zapraszamy, a po nim wykład „Słowacki ironiczny”. Zapraszamy we wtorek, 15 grudnia,

o godzinie 13.00 i 18.00 do Muzeum Literatury imienia Adama Mickiewicza w Warszawie, Rynek Starego Miasta 20.

Konferencja ta została zorganizowana w trybie pilnym. Mieliśmy seminaryjne posiedzenie senackiej komisji kultury na ten temat i to, co mogliśmy jeszcze w tym roku zorganizować dzięki środkom zewnętrznym i senackim, to zorganizowaliśmy. I chciałbym państwa o tym poinformować.

Poza tym, gdyby były propozycje z państwa strony – tak licznie tu zgromadzonych na naszym posiedzeniu – odnośnie do planu pracy, ogłaszam dzisiaj, że na następnym posiedzeniu będziemy przygotowywać plan pracy, plan konferencji na rok 2010. Sygnalizuję, że planujemy konferencję, która została przeniesiona z roku 2009. Jest to konferencja „Myśl społeczno-polityczna Jana Pawła II”, która będzie zorganizowana z podmiotami zewnętrznymi ku temu właściwymi, bardzo pozytywistyczna, nie tylko w kategoriach prezentacji myśli, ale w kategoriach tego, co wynika dla prowadzonej polityki i polityków ze stanowiska kościoła katolickiego, a zwłaszcza Jana Pawła II.

Nie ma głosów sprzeciwu w tej sprawie.

W związku z tym uznaję, że państwo zaakceptowaliście ten pierwszy temat konferencji.

Drugi temat konferencji, który zrodził się także z konsultacji społecznych z organizacjami pozarządowymi, to „Kulturotwórcza rola ziemiaństwa w Polsce” i zasypanie tego podziału, który za PRL był sztucznie stworzony między rzekomą kulturą szlachecką a kulturą włościańską. Wydaje mi się, że jest to zagadnienie dosyć istotne, dlatego że po likwidacji polskich Kresów i ich roli kulturotwórczej ciągle w kulturze funkcjonuje jeszcze to, co z tych Kresów i z kultury ziemiańskiej, możemy wykorzystać również dzisiaj dla dobra nie tylko kultury polskiej, ale także kultury europejskiej. To byłby drugi temat.

Oczekuję od państwa propozycji co do tematów konferencji.

Nie ma głosów sprzeciwu, jeśli chodzi o te dwa tematy konferencji. W związku z tym uznaję, że te dwa tematy zaakceptowaliście państwo. Co do pozostałych tematów konferencji, oczekuję stosownych propozycji.

Czy ktoś z państwa, może pani senator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ma propozycje odnośnie do konferencji dotyczącej swoich zainteresowań i swojego regionu? Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Do następnym posiedzeniu komisji... To zostanie oczywiście też przekazane pozostałym członkom komisji, którzy już nas opuszczają. Rozpoznamy ten plan w najbliższym czasie.

Jeżeli nie ma innych spraw, to uznaję, że wyczerpaliśmy porządek naszego posiedzenia.

Dziękuję państwu za obecność i uwagę.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 21)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851